

# KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Sierpnia.

WTOREK,

ROK 1830.

N<sup>o</sup> 219.

WSPOMNIENIA.

Zgon Konstan: Tymie-  
nickiego 1814.

JX. Franciszek Zawery *Szaniawski* Schola-  
styk Metropol: Warszar: Profesor Król: Alex:  
Uniwersytetu, Członek wielu Towarzystw u-  
czonych, przeniósł się do wieczności w dniu  
onegdajszym. Liczni przyjaciele i uczniowie  
jednego z najzasłużeńszych w stanie Ducho-  
wnym i Nauczycielskim, zaproszeni są na ex-  
portacją ciała z domu przy Kanonjach do Ko-  
ścioła S. Jana i na Smętarz Powązkowski na  
dzień dzisiejszy na godzinę 5tą po południu.  
Żałobne Nabożeństwo odbędzie się w tymże  
Kościele jutro o godzinie 10 rano.

W Księgarni J. H. *Merzbacha* przy ulicy  
Miodowej Nr 486 w domu Lessla, przyjmują  
się Prenumerata na zbiór 42 wizerunków *Xią-  
żąt i Królów Polskich* (w 14 oddziałach w Po-  
znanu wychodzić mających) podług obrazów  
znajdujących się w Zamku Królewskim w War-  
szawie. Na oddział 1szy płaci się za 1 Exem-  
plarz na franc: papierze złp. 6, najlepszych  
odcisków zł. 9, na chińskim papierze zł. 12,  
wymal: olejnymi farbami zł. 24.

Liczny orszak Krewnych, Przyjaciół i Zna-  
iomych, wczoraj po wielkiem żałobnem Nabo-  
żeństwie, odprowadził na miejsce wiecznego  
spoczynku, zwłoki ś. p. WJ Pani Katarzyny  
z Grabczewskich *Twarowskiej* Szambelanowej.

*Arty: nade:* Pewny Fizyk Warszawski zna-  
jący osobicie *Meteorologa Wiejskiego* w tych  
dniach był w Lubelskiem tyle szczęśliwy, iż  
wybadał od rzeczonego Meteorologa prawidła,  
podług których postrzeżenia swoje i rachuby  
czyni; że zaś te oparte są na chemicznych,  
arcostatecznych i astronomicznych wiadomo-

ściach, życzy aby Kommissja W. R. i O. P.  
przeznaczyła go do publicznego traktowania  
tej nauki; co jeżeliby nastąpiło, tutejszy Uni-  
wersytet miałby taką Katedrę, iakiej ieszcze  
żaden Uniwersytet na całym świecie niema.

Uczeń Instytutu Agronomicznego *Hyacenty  
Ulanowski* zwiedzający wszelkie zakłady rol-  
nicze, stada owie, fabryki w Województwach  
*Sandomierskiem, Kaliskiem, Krakowskiem*  
znajdujące się, uprasza Szanownych Obywate-  
li Województw tychże, aby podróżniacemu ra-  
czyli łaskawie udzielić stosownych wiadomości.

W Drukarni przy ulicy Mazowieckiej Nr  
1349 wyszedł z druku nowy Romans z nie-  
mieckiego P. *Czoke* przełożony p. t. *Upiór  
zaręczony*; przedaie się we wszystkich Księ-  
garniach, oraz w Drukarni Piasta za zł. 2.

Autor Słownika *Łacińsko-Grecko-Polskie-*  
go niniejszem oświadcza, że doniesienie o tym  
Słowniku do Kurjera zaonegdajszego (może i  
do innych pism publicznych) nadesłane było  
bez jego wiedzy i pozwolenia.

Wszyscy Wierzycciele upadłego na majątku  
Jg: *Neumarka*, mają się zgromadzić dziś o  
godzinie 4 po południu w miejscu posiedzeń  
Trybunału handlo: dla obrania Syndykem.

*Filip Bunaszkievicz* służący, 23 lat mają-  
cy, czerpiąc wodę z Wisły wprost ulicy *Mar-  
jensztadt* i stojąc na drzewie, przez osunię-  
cie się nogi wpadł wodę i utonął. Lubo go  
zaraz wydobyto, jednak do życia przywró-  
conym być niemógł. — Chłopiec przy Mu-  
larzach pracujący, 14 lat mający, robiąc na  
dachu w iednej z possessji przy ulicy S. Krzyz-

kiej, spadł i złamał prawą rękę; głowę ma w 3 miejscach ranioną, lecz żyje. — Onegdaj terminator, a wczoraj służący 16stoletni, kąpiąc się w miejscach nie wytkniętych, utonął.

W Redakcji Kurjera Warszaw. zostawiła Pani J. R. zł. 6 gr. 20 dla biednej Wdowy mieszkającej za rogatkami.

Gdy Starozakonny, nieiaki *Nathan Markowicz vel Nothan Auerbach*, inaczej *B. Matyśm Horowiczem Auerbach* lub *Matyśm Horowiczem* nazywający się, jedynie w celu wyłudzenia dla siebie nieprawych zysków, mieni się być Faktorem Kommissji Rządowej Wojny, a przeto Osoby łatwówierne któreby mu interessa swe powierzyły, na próżny zawód i straty mogłyby narażać; przeto Sekretarjat Jenerałny Kommissji Rząd. Wojny ostrzega mniejszem Publiczność, iż taż Kommissja Rządowa, żadnych Faktorów nigdy nie miała i nie ma, ani też ich mieć potrzebuie. Nadmieniam się przytem, iż rzeczonny Starozakonny, za powyższe swe przestępstwo, do odpowiedzialności Sądowej pociągnięty zostanie. — Warszawa dnia 14 Sierpnia 1830. — Z rozkazu JW. Jenerała Artylleryi Hrabie: *Hauke* Prezydującego w Kommissji Rządowej Wojny. Szef Bióra w Sekretarjacie Inym tejże Kommissji Rząd. Wojny. *Paškołowicz*.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w poł. 27. W okolicach *Petersburga* w dniach 26, 27 i 8 z. m. odbyły się wielkie manewra wojskowe w obec NN. PANSTWA, WW. Xłat oraz Królewicza *Szwedzkiego* i Xcia *Karola Pruskiego*. Jedną częścią wojska dowodził Jenerał *Suchozahniet*, a 2gą Jenerał *Szetyszyn*. Jedną część nazwana *Petersburską* składała się z 21 bataljō: 36 szwadro: i 56 armat; 2ga *Biatoruska* z 26 bata: 15 szwa: i 36 armat. Wszelkie obroty wojenne odbyły się z zupełną dokładnością. Odbywano bitwy;

obłężenia itp. Dla dania wyroku o odbytych manewrach, N. PAN przeznaczył jako sędziów J. C. M. W. X. *MICHAŁA*, tudzież *Feldmarszałka Hra: Paszkowicza*, *Jenerałów Czerniszewa*, *Depreradawicza* i *Nejdharda*. W czasie spoczynku był nader świetny bal i widowisko. Officerowie nieczniąc znużenia, bawili się wesoło.

Xiąże *Wirtemberski* Cesarsko Austr: *Feldmarszałek* i Gubernator wojskowy w *Moguncji*, dał świetny wieczór w tem mieście, w dzień urodzin N. Króla *Pruskiego*, na który zaproszono nie tylko całą Jeneralicją i officerów całego garnizonu, lecz wielu znakomych obywateli oraz cudzoziemców wogóle osób 460. Ta świetna uczta odbyła się wrzescisto oświetlonym pałacu Xcia. — Król *Wirtemberski* przybył w pożądaniem zdrowiu do *Sztudgardu*, gdzie go wierni poddani przyięli z okrzykami radości. — Uwód w *Badenie* znajduje się teraz 7063 osób; wielu francuzów wyjechało spiesznie do swojej ojczyzny. — Baron *Rotszyld* złożył 15,000 fr. na wparcie ranionych w Paryżu. Innych wiele osób różnych stanów spiesznie na ten cel składał ofiary. — Rozeszła się wieść że Król *Neapolitański* zakończył życie, co jednak nie zgadza się z ostatnią wiadomością odebraną z *Genui*. — Armja francuzka znajdująca się dotąd w Algierze, ieszcze została na dawnych stanowiskach. Ródowicy Turcy będący dotąd w Algierze, będą okrętami zawiezieni do ich ojczyzny. Wszelkie zapasy będą przewiezione z *Sidi Feruch* do *Algieru*. — Dnia 14 z. m. powstała przy brzegu *Algieru* okropna burza, która jednak flocie francuzkiej nieuczyniła znacznej szkody. Wiatr w czasie tej burzy był tak gorący, iż ieżeli kto nadstawiał twarz przeciw niemu, uczuła tyle gorąca jak gdyby ją zbliżono do rozpa-

lonego pieca. — Dej Algieru gdy już się przekonał że jest zwyciężonym przez Francuzów, był bardzo smutny, jednak później mniej dbał o to, okazując humor wesoły; podał Marszałkowi *Burmon* notę, w której załączał wyszczególnienie dochodów Algieru i co płacą inni Beo-iowie różnych powiatów, przytem oświadczył że chce się udać do Francji, i jednak dopiero po upływniu 2ch miesięcy, gdyż teraz nie życzy sobie być przedmiotem ciekawości, nakoniec zastrzegł aby nie był wydany Sultani. Popłynęło z nim 56 kobiet! Skarbiec jego składał się z 4 sklepów które napelnione były złotą monetą różnych narodów. Skarb który francuzi znaleźli w tych sklepach ma być niezmierniej wartości, złoto i srebro zabierano szuffami. Beduini przyprawdzają teraz sami Turków i oddają ich jako jeńców francuzom. — Według najnowszej wiadomości z *Albanji*, postąpił Wielki Wezyr spieszno przeciw *Zoffi* (Uskup) aby z tego punktu uderzyć na Baszę Skutaryjskiego, którego Porta uznała za głównego sprawcę buntu w *Albanji*. Ten Basza ma znaczną siłę zbrojną i niemysli tak długo czekać dopóki Wielki Wezyr niewkroczy do jego Baszostwa, lecz chce go uprzędzić. Spodziewać się należy że między Baszą Skutaryjskim a Wielkim Wezyrem przyjdzie wkrótce do krwawej bitwy. Wezyr ze wszystkich prowincji Turcji europejskiej odbiera zasłki woienne. — W grobie rodziny *Hakebornów*, półtory mili od *Magdeburga*, stały się mumjami, zwłoki tam spoczywającego Jenerała *Hakeborna*, jego synowca i Rotmistrza *de Loë*, zwłoki Jenerała i Rotmistrza zupełnie są trwałe, mundury, peruki i t. p.; w takim są stanie iak gdyby niedawno tam złożone zostały; chociaż pierwszy r. 1719, drugi 1732, a trzeci 1742, zakończyli życie. — Król Hiszpański wysiadając z powozu wywicznał nogę. — Gdy

Królowi Angielskiemu przełożono wyroki wskazanych na śmierć, ułaskawił wszystkich. — Znowu słychać że *Boliwar* ma pozostać w *Kolumbji*. — W *Jrlink* w *Jrlandji* widząc tajemczny obywatel że ojca jego za popełnione zbrodnie prowadzą do więzienia, niemogąc przeżyć hańby, porwał nóż i przesyłł nim serce nieszczęśliwego ojca a potem umknawszy do swego mieszkania, sami sobie odebrał życie, zostawiwszy żonę i 10ro dzieci, które najczulej kochał! — Król Francuzki d. 1 b. m. oświadczył iż gdyby się chciano targnąć na jego wolność, bronilby się do ostatniego. — W *Paryżu* tyle było trupów dnia 30 z. m. że przeznaczono dla nich obszernie grobowisko i razem wrzucano. — Rozeszła się pogłoska że 80,000 Pruskiego wojska utworzy korpus obsérwacyjny. Mówią że gdyby *Xięcia Orleanu* obrano Królem Francuzkami, utworzyłoby się stronnictwo przeciwne, to jest republikanckie. — Na posiedzeniu Izby Deputo: w *Paryżu* d. 3 b. m. znajdowało się 240 Deputowanych. Gdy *Xięże Orleanu* wszedł do sali dały się słyszeć okrzyki radosne. Ogłoszono różne postanowienia, a szczególniej, że wszelkie wyroki rządowe i sądowe zaezynać się mają od słówi „*Ludwik Filip Xże Orleanu*, Jeneralny Namiestnik Królestwa, pozdrawiamy wszystkich którzy to czytać będą etc.“ Kommissarzem do spraw zagranic mianowany Marszałek *Zürdan*, a P. *Binjon* do oświecei publicznej: Już w bardzo wielu miastach Francji utworzyła się Gwardja Narodo:; zaburzenia były w rozmaitych miastach. Najwięcej doniesień zgadza się, że Król Francuzki i jego Rodzina udali się do *Szterburga*, gdzie mają wsiąść na okręt. Klejnoty korony przywieziono do *Paryża*. Gazety *Paryzkie* są napelnione tysiącami uwagami, radami, odgrożkami, kłótniami itp. Słychać że w kilku mia-

stach Lud niechęcią przyjąć trójkolorowej karkardy. Więźniowie Paryżcy korzystając z zaburzenia chcieli się uwolnić, lecz po kilku wysiłkach, zostali spokojnemi. — Biegunka powiększa się w wojsku Francuzkiem będącym w Algierze.

Gdy po złożonych dowodach, do Wysokiej Kommissji Rządowej Spraw wewnętrznych i Policji uzyskałem pozwolenie praktykowania mej metody przywracania mowy płynnej i czystej iakieżym się osobom, mam honor więc zawiadomić niniejszem, iż osoby tą dolegliwością dotknięte do mnie udawać się mogą, i zapewnił zarazem, ich przy ścisłem zachowaniu mojej metody w krótkim bardzo czasie od tej dolegliwości uwolnione będą. Mieszkających na prowincji uprzedza się iż na krótki czas tylko w celu wyleczenia się do Stolicy przybyć potrzebią. Na dzieciach mniej niżeli latdziesięć mających, sztuki mej nie praktykuję. Mieszkam pod Nr 28 przy ulicy Krakowskie Przedmieście na przeciwko Zamku, na pierwszym piętrze.—C. Lahusen.  
DONIESIENIA.

W dniu onegdajszym zgubiono w Marymoncie lub Potoku 2 LISTY w jednej kopercie do JW. Żubieńskiego. Kto takowe znalazł, niech raczy oddać za nagrodą przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2687.

W dniu 15 b. m. to jest w Niedziele, zostawiono w Dorożce CHUSTKĘ białą Burdesoa. Sumienny znalazca zechce ją oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Weszłą Sobotę wysiadając z Dorożki na Pradze przy moście zgubiłem pamiątkę od Matki, OBRAZKĘ złotą z cyfry J.K. i napisem w środku „Błogosław nam Boże“ znalazca raczy ją oddać pod Nr 420 przy ulicy Trębackiej na dole w Kawiarni a nagrodę nad jej cenę odbierze bo nie wartość lecz jej znaczenie drogim było dla Syna upominkiem a strata nieodżałowana, mimo że wiadomo jest iż była w parę minut znaleziona gdyż wracając się wto samo miejsce Żołnierz na warcie stojący powiadził iż widział iakiego Pana podnoszącego ją z ziemi.—  
T. K.

Kto chce wyjechać na Spacer za Rogatki a potrzebnie porządnego na rysorach POWOZU i KONI, niech uda się po informacją do Stróża na róg ulicy Królewskiej i Granicznej gdzie są Stajnie w drewnianych zabudowaniach.

W Dorożce która odwoziła Cywilnego w weszłą dopiero Sobotę wieczorem przez Nowy Świat do Mostu starego, a druga od Mostu przez ulicę Miodową i Długą na Leszno obok placu Działyńskich; wypadł z kieszeni PULJARES mały, ieszcze nowy brązowy i Ołówkiem metalowym zatknięty, uprasza się zatem o oddanie takowego na Leszno pod Nr 663 do Stróża doju.

Osoba płeć żeńskiej, posiadająca języki Polski, Francuzki i Niemiecki, życzy sobie przyjąć na Stancję, Stół i Opranie kilku STUDENTOW, Rodzice którzy nie mieszkają w Stolicy a potrzebnią posyłać do Szkół swoje Dzieci, również Studenti którzy potrzebnią pomieszkania dogodnie u niej, i mieszcie się mogą, gdyż prócz wszelkich Gospodarskich wygod mogą ieszcze korzystać w godzinach wolnych od nauk z praktycznego mówienia powyższemi językami. Dowiedzieć się można u Stanisławskiej przy ulicy Sto Jańskiej pod Nr 91 na 3m piętrze od ulicy.

Na Grzybowie Nr 1163 Lit: B. jest do sprzedania Koni Powozowych 3 i KOCZ lekki mało używany.

Dnia 15 z wieczora zginął Piesek biały z gatunku Szpiców mieszanych, który o takowym wie-dział, niech da znać za nagrodą do mieszkania Oficera na dole przy ulicy Niecałej pod Nr 614 Lit: J. w przeciwnym razie u kogo by się znalazł, na nieprzyjemność osoba ta narządzona by była.

Dnia 15 b. m. Osoba będąca na Kawie w Gdańskiej Piwnicy z szczególniejszych znaków i Osoby znana, WYŻŁA Kurlandzkiego łaciastego z tegoż domu przywłaszczyła sobie, przeto ma honor upraszać Właścicieli tegoż o oddanie iak najspieszniejsze, przeciwnie użyć będzie zmuszonym kroków prawem przepisanych.

PIESEK z Angielskich Charcikow biały, z łata na grzbiecie, z obrózką i kłodeczką moriężną, zginął wczoraj. Kto go odprowadzi do domu Wyztek Nr 389 na Krako: Przedmie: odbierze nagrodę.

Wczoraj wyciągnięte Nra 72.—32.—59.—68.—58.  
TEATR ROZMAITOŚCI Jutro 15 raz *Bjórallisei*, 6 raz *Co głowa to rozum i Iszy raz Pierwsza miłość*,